



Sygn. akt III CSK 99/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa P. O.

przeciwko [...] Bank [...] S.A. w W. poprzednio Bank [X.] S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. oddalającego powództwo o zasądzenie kwoty 132 811,78 zł z tytułu zwrotu świadczenia z nieważnej umowy kredytowej zawartej z Bankiem [X.] S.A. w W..

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji ustalił, że powód w dniu 28 kwietnia 2008 r. zawarł umowę przedwstępną sprzedaży lokalu mieszkalnego, w której ustalono, że wręczył zbywcom kwotę 35 000 zł natomiast pozostała cena w kwocie 475 000 zł miała pochodzić w części z kredytu bankowego i zostać zapłacona częściowo na poczet zadłużenia zbywców w [...] Banku a częściowo przelana na ich konto.

W dniu 28 maja 2008 r. powód zawarł z pozwanym Bankiem umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy na kwotę 107 604,03 franków szwajcarskich z okresem kredytowania na 360 miesięcy. Wykorzystana kredytu miała być oprocentowana według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki Libor dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,5 % z uwzględnieniem, że wysokość zmiennej stopy oprocentowania ustalana jest jeden raz dla każdego z trzymiesięcznych okresów kredytowania, a obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa ma zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Zgodnie ze wskazaniem powoda wykorzystanie kredytu następować miało w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank a środki z kredytu miały być przebrane na rachunek bankowy [...] Bank prowadzony w złotych. Uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w zależności od waluty rachunku – w złotych polskich lub walucie kredytu. Walutą spłaty kredytu był frank szwajcarski a w przypadku spłaty kredytu w złotych realizacja płatności miała nastąpić przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla franka szwajcarskiego obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności. Wysokość i terminy płatności rat zostały określone w harmonogramie. Powód oświadczył, że Bank poinformował go o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych a także

ryzyka walutowego związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, a także iż rozumie i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych oraz ryzyko walutowe oraz skutki, jakie mogą wyniknąć z tych ryzyk.

W dniu 5 listopada 2014 r. strony podpisały aneks nr 2 do umowy, w którym uzgodniono, że przez okres 60 miesięcy, liczony od daty płatności raty płatnej w dniu 15 października 2014 r. powód będzie spłacać raty kredytu przy wykorzystaniu średniego kursu NBP i ten kurs będzie obowiązywał przy przedterminowej spłacie kredytu.

Umowa z powodem została podpisana na podstawie wniosku, w którym powód wskazał kwotę kredytu jako „219 759,73 PLN równowartość w CHF” choć pierwotnie wpisał kwotę kredytu „180 000 zł”. Przed wypełnieniem wniosku powodowi została przedstawiona pełna oferta Banku, w tym że pozwany oferuje kredyt w złotych oraz kredyty dewizowe.

W dniu 20 czerwca 2008 r. Bank wypłacił powodowi kredyt udzielony w kwocie 107 604,03 franków szwajcarskich poprzez uznanie rachunku kredytowego zbywców lokalu mieszkalnego kwotą będącą równowartością kwoty kredytu w złotych tj. 217 756,12 zł.

Powód jest adwokatem, spłacał raty kredytu w złotych polskich, nigdy nie spłacał ich we frankach szwajcarskich. Pomimo zmian kursowych nigdy nie miał problemów z terminowym uregulowaniem zobowiązań z tytułu kredytu. Niejednokrotnie dokonywał nadpłat spłacając w miesiącu wielokrotność raty. Od 2008 r. do 2015 r. z tytułu udzielonego kredytu spłacił kwotę 350 567,92 zł. Przysłał na propozycję, aby kwota kredytu została wypłacona w złotych bezpośrednio na rachunek sprzedających lokal i zdawał sobie sprawę z tego, że ostateczna kwota kredytu we frankach szwajcarskich będzie odpowiadała kwocie obciążenia hipotecznego obciążenia sprzedających po przeliczeniu na walutę kredytu według stawek pozwanego Banku na dzień uruchomienia kredytu.

W latach 2007-2008 klienci pozwanego Banku, którzy wybierali zadłużenie w walucie obcej korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem

złotowym i spłacali niższą ratę kredytu, co wynikało ze znacznej różnicy stawek referencyjnych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak podstaw do uznania, że zawarta przez powoda jest nieważna, nie jest bowiem umową sprzeczną z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód zawarł umowę kredytową, w której określono walutę kredytu - frank szwajcarski. Nie mają zatem zastosowania rozważania związane z indeksowaniem kredytu i innymi zagadnieniami związanymi z mechanizmami ustalania wysokości zobowiązania. Z treści umowy stron wynika, że powód zaciągnął zobowiązanie wyrażone we frankach szwajcarskich i zobowiązał się do zwrotu należności w takiej samej walucie. Powód uzgadniał warunki kredytu, gdyż jak sam twierdził złożył wniosek na kwotę 180 000 zł a w trakcie uzgadniania warunków kredytowania zakupu na rynku wtórnym mieszkania ustalono, że kredyt będzie odpowiadał wysokości kredytu hipotecznego zbywców lokalu, a więc zmienił treść wniosku wpisując w nim kwotę odpowiadającą zobowiązaniu zbywców lokalu wyrażoną we frankach szwajcarskich ze względu na niższą ratę kwoty spłacanego kredytu.

Wbrew wywodom apelacji powód zawarł umowę kredytu walutowego i to w pełni takiego kredytu, w odróżnieniu od umów indeksowanych walutą. Umowa była umową zawartą w walucie frank szwajcarski a dopiero po zawarciu i wykonaniu umowy doszło do zbycia waluty i wypłaty tak uzyskanej kwoty w złotych na rzecz innych podmiotów. Umowa została zrealizowana przez pozwanego w dacie wypłaty środków kredytu. Przy wypłacie środków w walucie spread nie był istotny ponieważ przeliczenie nastąpiło po kursie z daty czynności a przepisy nie regulują różnicy pomiędzy średnim kursem NBP a kursami sprzedaży u innych podmiotów.

Wskazując na treść art. 58 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód jako przesłankę niezgodności z zasadami współżycia społecznego podał abuzywność klauzul określających spread walutowy. Bezskuteczność zarzutu powoduje udzielenie kredytu w walucie obcej przy możliwości spłaty w tej samej walucie. Zwrócił także uwagę na treść art. 58 § 3 k.c. i uznał, że nawet gdyby hipotetycznie

przyjąć zasadność zarzutu, to spór mógłby dotyczyć wyłącznie kwot wynikających z przeliczenia walut. Na tle odsetek Sąd Najwyższy wskazywał na wstąpienie w to miejsce odsetek ustawowych. Powód wzywał natomiast pozwanego do rozliczenia innych zasad spreadu i zwrotu kwoty około trzech tysięcy złotych.

Sąd drugiej instancji przytoczył treść art. 69 Prawa Bankowego z 2008 r. i podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że spread walutowy nie jest koniecznym elementem umowy kredytowej a umowa stron spełniała warunki określone w przepisie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385¹ k.c. podniósł, że powód uzgadniał warunki umowy z pracownikiem banku a co do art. 385² k.c. skoro oceny umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się z chwili zawarcia umowy, to w tym kontekście nie sposób przyjąć, że w dacie zawarcia umowy naruszono dobre obyczaje, bo problem nie wynika z treści umowy a zmiany kursu walutowego franka szwajcarskiego zdecydowanie większego niż innych walut.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do przyjęcia, że powód zawarł umowę kredytu złotowego a nie walutowego i nie zmienia tego odwołanie się przez niego do art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 65 § 2 k.c., art. 353¹ k.c., art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 353¹ k.c., 358 § 1 i 2, 358¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. lub 385¹ § 1 - § 3 k.c., art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c., 328 § 2 k.p.c., 378 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z 391 § 1 k.p.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie trafnie skarżący zarzuca naruszenie art. 227 k.p.c., 328 § 2 k.p.c., 378 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z 391 § 1 k.p.c. Treść tego art. 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu apelacyjnym, stanowi bowiem, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie tylko „środek odwoławczy”. Oznacza to, że sąd drugiej instancji w sposób w zasadzie nieograniczony raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, a postępowanie apelacyjne

stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. Jako instancja merytoryczna w razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa procesowego w zakresie wskazanym przez apelującego oraz wszystkie naruszenia prawa materialnego, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji. W treści uzasadnienia skargi zarówno co do tego przepisu, jak i co do art. 227 k.p.c. nie można znaleźć motywów, które mogły by podlegać ocenie.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy oraz wyjaśnić dlaczego zarzuty apelacyjne zostały uznane za bezzasadne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ. oraz orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu).

Sąd pierwszej instancji w motywach swojego orzeczenia przedstawił przebieg postępowania, treść żądania zgłoszonego przez powoda i okoliczności faktyczne, którymi powód je uzasadniał, a nadto wyjaśnił, jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały w sprawie wykazane, wskazał na środki dowodowe, które stały się podstawą dokonanych ustaleń oraz przedstawił własną ocenę prawną zgłoszonych roszczeń i przyczyny, które zadecydowały o oddaleniu wniosku dowodowego. W uzasadnieniu wyroku wydanego w wyniku rozpoznania apelacji od

wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny władny był pominąć powtórzenie tych ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, które uznał za prawidłowe po ich skontrolowaniu w toku instancji.

Motywy zaskarżonego wyroku nie wykazują takich wadliwości, które stałyby na przeszkodzie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku w kontekście przedstawionych zarzutów kasacyjnych a omawiany przepis nie zawiera wymogu zamieszczenia w uzasadnieniu polemiki z argumentacją prawną strony, której sąd nie podzielił.

Naruszenie art. 382 k.p.c. polega na pominięciu przez sąd drugiej instancji w toku dokonywania ustaleń faktycznych części materiału dowodowego zgromadzonego przez sądami pierwszej i drugiej instancji, natomiast wykracza poza hipotezę tego przepisu twierdzenie, że sąd odwoławczy nie przeprowadził w określonym zakresie postępowania dowodowego albo skarżący w istocie kwestionuje ustalenie faktów lub ocenę dowodów. Zawarty w art. 398 ³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398 ¹³ § 2 *in fine*) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Zarzut pominięcia materiału dowodowego w istocie odnosi się do faktów, które zdaniem skarżącego powinny być ustalone w odmienny sposób lub ocenione przez Sąd drugiej instancji. Skarżący podnosi, że w rzeczywistości stan faktyczny jest niezgodny z tym, który rzeczywiście miał miejsce lub powinien być inaczej oceniony. W istocie pozwany zmierza do nadania innej oceny prawnej, niż tego dokonał Sąd Apelacyjny.

W zarzucie pierwszym naruszenia prawa materialnego skarżący zarzuca naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. , art. 353¹ k.c. i 354 k.c. przez błędne przyjęcie, że umowa zawarta przez strony podpada pod pojęcie umowy walutowej w rozumieniu art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego.

Nie można podzielić tego zarzutu, bo przytoczony zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. powtarza regułę wykładni wynikającą wprost z przepisu, stanowiącą

o pierwszeństwie zgodnego zamiaru stron i celu umowy przed dosłownym jej brzmieniem oraz nakazującą uwzględnianie kontekstu składania oświadczeń woli, a Sąd Apelacyjny nie zaprzeczał i nie pomijał tej reguły. Skarżący nie dostrzega, że u podstaw badania zamiaru stron oraz okoliczności wpływających na tłumaczenie (interpretację) oświadczeń woli znajdują się fakty (zdarzenia, stany) przedstawione przez strony i wykazywane zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w procesie. Sąd meriti miał obowiązek wpierw określić treść tych oświadczeń i w tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego jest przekonujące i wyczerpująco uzasadnione. Odmienne przeświadczenie strony powodowej odnośnie do celu zawieranej umowy, w świetle analizy kontekstu językowego i gospodarczego składanych oświadczeń musi być uznane za niewystarczające.

Kredyt walutowy charakteryzuje się tym, że kwota kredytu jest wyrażana w walucie obcej i spłata jest dokonywana również w tej walucie, w przeciwieństwie do kredytu indeksowanego, w którym kwota kredytu jest podawana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona ale zostaje przewalutowana na walutę obcą, po czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej lub kredytu denominowanego, w którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej a zostaje wypłacona w walucie krajowej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. O tym, że strony zawarły kredyt walutowy świadczy bezpośrednie wskazanie w umowie kwoty i waluty kredytu (frank szwajcarski), oprocentowanie kredytu odpowiadające jego walucie tj. stopa LIBOR, możliwość dokonania jego przewalutowania, możliwość wypłaty oraz spłaty kredytu w walucie obcej i treść wniosku powoda, w którym wyraźnie wskazano na walutę kredytu oraz posiłkowo nazwa umowy. Możliwość dokonania wyboru waluty obsługi kredytu, przy jednoznacznym określeniu kwoty i waluty kredytu sprawia, że przedmiotowy kredyt jest kredytem dewizowym. Skarżący myli cel, na który kredyt został udzielony tj. zapłata części ceny na rachunek sprzedających lokal od celu, który miały strony zawierając umowę. Było przecież możliwe zawarcie umowy o kredyt złotówkowy ale kredyt walutowy był kredytem tańszym i bardziej korzystnym dla kredytobiorcy. Fakt, że powód wyraził zgodę na korzystanie ze środków kredytu w złotych i w złotych spłacał raty, nie zmienia charakteru kredytu. Wypłata kredytu była możliwa zarówno w walucie obcej, jak

i w złotych w zależności od rodzaju konta, na jaki środki miały być przekazane. Fakt ten wyraźnie wynika zarówno z umowy, jak i zeznań świadka U. K.-S. a wybór sposobu przekazania zależał od powoda. Miał on również pierwszą i bezpośrednią możliwość spłacania kredytu we frankach szwajcarskich (art. 3.09 pkt 3) i wówczas nie korzystałby z klauzuli, że spłata w złotych polskich nastąpi przy wykorzystywaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Należy też wspomnieć, że zgodnie z aneksem Nr 2 z dnia 5 listopada 2014 r. strony uzgodniły, że przez okres 60 miesięcy liczony od daty płatności raty przypadającej do zapłaty w dniu 15 października 2014 r., powód będzie spłacać raty kredytu przy wykorzystaniu średniego kursu NBP z dnia spłaty. Uznać zatem trzeba, że kwestionowane klauzule umowne nie mają charakteru klauzul waloryzacyjnych i nie są sprzeczne ani z prawem, ani z zasadami współżycia społecznego, co wyklucza zastosowanie art. 58 § 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutu drugiego naruszenia art. 353¹ k.c., 358 § 1 i 2 k.c., art. 358¹ w zw. z 58 § 2 k.c. lub 385¹ § 1-3 k.c. wskazać trzeba, że argumentacja prawna dotycząca szerszego problemu kredytów powiązanych z kursem waluty obcej w przedmiotowej sprawie nie będzie miała zastosowania. Waluta kredytu określała wysokość zobowiązania a jego wykonanie następowało zgodnie z zamiarem stron. Skoro powód wybrał jako walutę płatności złote polskie, to zastrzeżenie takiej możliwości w umowie było zgodne z zasadą swobody umów. Zgodnie z umową kredyt mógł być uruchomiony w terminie 6 miesięcy od zawarcia umowy, a zatem kwota kredytu określona w CHF była zasadniczym powodem określenia wysokości zobowiązania pozwanego i roszczenia powoda, a więc powód rzeczywiście dysponował kwotą wyrażoną w CHF. Nie można też mówić o nieuczciwości spreadu, bo konstrukcja umowy sprawia, że jest uzasadnionym uznanie, że powód wybrał może droższą ale wygodniejszą formę rozliczenia z bankiem i nie skorzystał z możliwości rozliczenia się bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się z chwili zawarcia umowy a żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia

nieważności umowy z uwagi na odmienne przesłanki prawne. Powód zawarł umowę zawierającą określenie jej przedmiotu na walutę wyrażoną we frankach szwajcarskich ze zobowiązaniem spłaty w tej samej walucie. Podjęcie decyzji o wypłacie kredytu i jego spłacie w złotych polskich stanowiło jego wyłączną decyzję i nie mogło zmienić charakteru kredytu. Nie można zatem twierdzić, że nie podjęcie spłaty w CHF wypełnia przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. i powoduje bezskuteczność kwestionowanego postanowienia, co skutkowałoby zresztą koniecznością spłaty we frankach szwajcarskich z oprocentowaniem według stawki LIBOR.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

ke

[aw]